

Prezes firmy farmaceutycznej na policyjnej liście osób fikcyjnie zaszczepionych przeciw Covid-19



W środę (25.05.2022) hiszpańska policja zakończyła akcję „Jenner”, której celem było zatrzymanie osób oferujących fikcyjne szczepienia przeciw Covid-19. Policja aresztowała 15 osób, w tym pielęgniarkę i asystentkę, które wprowadzały dane do Krajowego Rejestru Szczepień oraz pośredników przyjmujących opłaty za usługę.

W zależności od preferencji klientów wpisywano do systemu jedną, dwie lub trzy dawki bez konieczności pojawienia się w punkcie szczepień. Stawka była uzależniona od liczby dawek. Dzięki wprowadzeniu do bazy danych osoby niezaszczepione mogły uzyskać świadectwo szczepienia.

Policja przesłała do sądu listę z nazwiskami osób, które skorzystały z fikcyjnego szczepienia. Lista obejmuje ponad 2200 nazwisk. Znajduje się na niej m.in. José María Fernández Sousa-Faro, prezes firmy farmaceutycznej PharmaMar (fikcyjnie zaszczepiony trzecią dawką) oraz piosenkarz Omar Montes i tenisista Alex de Minaur, a także wiele osób ze świata kina, muzyki, sportu i finansów.

Mój komentarz: Hiszpańska prasa, informująca o zatrzymaniu osób oferujących fikcyjne wpisy w rejestrze szczepień, używa

określeń „zbrodniczy spisek”, „siatka przestępcza”, „grupa przestępcza”. Najwidoczniej uwadze dziennikarzy umyka podstawowy fakt, czyli to, że w sanitarnym systemie represji, którego celem jest przymuszenie ludzi do udziału w eksperymencie zagrażającym ich życiu i zdrowiu, naturalnym jest, że ludzie będą bronić się na różne sposoby. Jednym z nich jest oszukanie systemu. Oczywiście dla tego systemu tacy ludzie są przestępcami. Ale w rzeczywistości to system jest przestępczy. I to twórcy tego systemu powinni trafić za kratki, a nie ci, którzy ten przestępczy system oszukują.

Prezes firmy farmaceutycznej, który wykupił fikcyjne szczepienie trzecią dawką, to 76-letni doktor biochemii. Skoro zaszczepił się dwiema dawkami, to nazwanie go „antyszczepionkowcem” jest absurdem. A jednak z jakichś powodów zdecydował, że nie przyjmie kolejnej porcji stręzonego mu specyfiku. Widocznie miał podstawy uważać, że ryzyko jednak przewyższa korzyści.

Piosenkarz, który wolał zapłacić za fikcyjny wpis do rejestru niż skorzystać z „dobrodziejstw” szczepionki, ma 33 lata. Tenisista – 23 lata. Dla nich kowid nie jest żadnym zagrożeniem, natomiast obaj są w grupie podwyższonego ryzyka zapalenia mięśnia sercowego wywoływanego tymi preparatami. Nie dziwię się, że zdecydowali się na oszukanie systemu, żeby nie trafić do rubryki z nagłymi zgonami, do której trafiło już wielu sportowców i celebrytów.

Powtarzam: przestępcami nie są ludzie, którzy oszukują przestępczy system. Przestępcami są ci, którzy wprowadzili system sanitarnej segregacji terroryzując społeczeństwo wirusem o śmiertelności ułamek procenta.

[Źródło](#)